

Investigations

10700

10700

Łojca - internowanego - "lagiermika" z Łodzi.

w Z.S.S.R.

1) Israel Frygier kapral rez. lat 32. sanitariusz Pogotowia
lekarzkiego, z Łodzi, posiada 1. dziecko. - zam. w Łodzi.

2) W ostatniej chwili przed wkroczeniem armii niemieckiej
do Łodzi, w momencie ewakuacji Polaków, razem
z młodszym bratem opuszciliśmy miasto, kierując się na War-
szawę, i częściowo piechotą (90%) częściowo koleją do Łodzi
na Polaków w Łodzi zostaliśmy z bratem aresztowani,
dostaliśmy na siebie, a ponieważ nie chcieliśmy przyjąć
paszportów Z.S.S.R. - "zakazano" nam do transportu
i po podroży przez Piotrków, koleją i barkami "wyładowa-
no" nas w mniejszym przynurkowym obozie w

3) Łódź A. S. S. R. - Gęgoszowski - lesopunkt, rej. Wierzytka.

4) Po przybyciu na miejsce, zostaliśmy tylko dwa stare baraki
w których pomieszczone ^{z. S. S. R.} "nasze stado" i stolarz z nami
polecano stanąć sobie baraki. - Warunki mieszkaniowe bardzo
złe, higiena z powodu były fatalne - próżny nęsty
przeżycie na lepsze.

5) Żołnierzy których było około 2.500, pochodziło z Warszawy,
Pabianic, Łodzi, Polacy i Żydzi przeważnie ^{krzemienieckiej} przesiedleńcy
i kuzyni, o średnim poziomie umysłowym, życie kolonijne
dobre. - Stanowisko powstało nas po lesopunktach.

6.) Praca nasza polegała na budowie baraków, scianowaniu

10700
D
R

całk. staniaru ¹⁰⁷⁰⁰ szpali, zatacowaniu i ukladowaniu
drewna opałowego i budowlanego, kobiety pracowały przy
odgartywaniu sieni i paleniu ognisk przy suszeniu
całk. Praca zaczęła się o świcie i kończyła się o zmroku -
niektóre brygady pracowały w nocy, przy czym odpowiadając
pracy wyrosło najmniej 6 godzin. - Pierwsze zarobki wahały
się od 5 do ^{nie więcej} 10 zł - co starczyło na zimmerne się w stołowaniu
(kasza - zupa) - kto nie mógł pracować - nie miał pieniędzy
- mógł zginać z głodu, gdyby nie koleśnicka pomoc. - Bryga-
djerami byli Polacy i Żydzi - jeden tylko brygadier
rosjanin (z Białogostki, dawny zastawca ^{kułak}) dowodził się
budzikiem we zwaki a udało oszukiwać przy wyznaczaniu
do norowy i wyptolach. Była koleśnicka, bardzo dobre
kondy porusza się do obywatku porządania drugiemu
jak beat beata. Stawiska te ntaare N. H. H. D staraty się
poprzeć przez rozszerzenie różnych plotek o chorobach jałmch
stawiska te pozostały bez efektów. -

Stawiska ntaare N. H. H. D. porownie greserzy, - przesłuchanie
były częste w nocy, bez bicia, ale z wymysłami (sob i t. d.)
do uchyłanie się od pracy stosownie kourer (matkę
i dzieci 3 lat i 1 rok - stawano na 2 doby) i „projekt”. Władny
dziej gony żydzi ^{nie myśli na jacy} ~~rozgarnęli~~ modły - przeprowadzono ob-
chodzenie, a ponieważ nie udało nam się prowadzić
modlitwy, awentowano 3 żydów jako organizatorów
„bractwa” i dostawiono do brygady Propaganda Komun.
„dosi” energiczna zntawne w. Stawiska „gotki” - stabs
przez naukę traci ureszczonym.

Forma lekarska bardzo słaba. Punkt lekarski
zawalony był o 14 km od nas, niedługo później podjechała
ta nas pod namiot, - tak że zwolnienie od pracy bardzo
bardzo było wyskakić, a przez to dużo było przognozi -
Smiertelność wód zastawców mala. Zmarło 3 ch. starych wo-
knie, dwóch zostało zabitych w lesie przez amunicję spadającą. -
Starych zginęło nie parzystam. 10700

Od podziwy z Łódzi ^{co tydzień} dostawcą listy od podziwów i żony
(z prośbą o parę tysięcy) z churła, wykliku wojny pos-
żymości z Strajem i Podziwem została przerwana.

Z churła ogłoszenia amnestji rozpręsto wśród nas
propaganda by pozostać na miejscu jako wolni pracownicy,
obiecując nam trochę góry - jednak nikt się na to nie zgodził,
proszym namo nam chleb na karkier i wyprawiono nas pięcioro
do st. kol. Murasnej odwołanej o 30 km. Form pracodawcą
jako pomocnik kowala, chciałem wyskakić pracę w szpitalu, ale
gdy mi zaproponowano mundur armji czerw. - wyprzektem się je.
Starytając z przyjadu "człowiek" Polaków dobiegłtem się do
nich i ostatecznie się do Szakmaku, gdzie znowu musiałem pra-
cować w karkierze jako pomocnik kowala. Gdy dowiedzia-
tem się że w Ługawoj przyjdzie do Armji Polskiej
wobectem się tam i ostatecznie przyjeżdż wyskując kat. P.
dn. 10. III 1942. z przemawieniem do starych żołnierzy.

11. 12.) N' głośowaniu do Niemieckiego Komitetu i w plebisycie nuda-
tn nie brałem. Na początku wogóle nie wyrażano nam do
głośowania gdyż jako "specperysylerzy" nie mieliśmy do tego prawa.

